Cena 15 gr. Tarnów, 14 kwietnia 1939 **Cena 15 gr.**

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa, Ziemi Tarnowskiej oraz powiatów brzeskiego, dąbrowskiego, dębickiego i mieleckiego.

Rok II. Adres Red. i Adm: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO 415 692 **Nr 9**

SILNI, ZWARCI, GOTOWI!

Trzy tylko słowa — a cały program. Trzy krótkie wyrazy — a pełny obraz tego, czego się od nas domaga polska racja stanu: siły, zwartości i gotowości.

Siła. Jesteśmy narodem, który spogląda w tysiąc lat i doświadczeń i pełnych dramatycznego napięcia doznań. Z tych doświadczeń i doznań najwznioślejsze są te, które odbrzmiewają siłą — najsmutniejsze, które świadczą o słabości. Silna była Polska Bolesławów: Polska osi Bałtyk — Morze Czarne. Słaba była Polska następców Krzywoustego: Polska w podziałach. I tak przez setki lat mnożą się analogiczne doświadczenia i doznania. Silna była Polska wieku, rozpoczynającego się Kircholmem, wieku Wielkich Hetmanów, wieku zwycięskich skrzydeł polskiej husarii. Słaba była Polska, rozpoczynająca się „niemym sejmem" i przyzwoleniem na redukcję wojsk, Polska wieku, kończącego się Maciejowicami i trzecim rozbiorem...

Lecz czyż trzeba sięgać aż w przeszłość naszą, by zrozumieć wagę siły? Czyż dzień w dzień nie przekonujemy się o tragicznych następstwach bezsiły? Czyż nawet te dni ostatnie, dni świąteczne, nie dostarczyły nam nowego dowodu?

Zwartość. Znów odsłaniają przed nami nasze dzieje widoki, bądź krzepiące, bądź odstraszające. Jakże to było wtedy za Wazów? W swym plastycznym obrazie „Potopu" ukazał nam Sienkiewicz tragiczne następstwa rozbicia wewnętrznego w społeczeństwie — następstwa, które dały się uchylić dopiero w chwili, w której przywrócona została pełna zwartość. A sukcesy Stefana Batorego? Czyż nie oparły się one na wymuszeniu żelazną wola króla i niemniej żelazną ręką kanclerza Zamoyskiego pewnej zwartości wewnętrznej, czyż nie polegały na bezwzględnej walce, wydanej warcholstwu? A porywy najlepszych w narodzie w wieku niewoli czyż nie spełzły na niczym głównie dla braku zwartości? Czyż tragedią naszych powstań narodowych nie było, że wszystkie warstwy społeczne nie zdołały zawrzeć się we wspólnym, jednolitym dążeniu?

Lecz i tu również nie trzeba sięgać w zbyt dalekie czasy. Bo pamiętamy przecież rok dwudziesty: groza przeważających sił wrogich została wobec obojętnego świata, liczącego już na naszą kapitulację — przemieniona w walne nasze zwycięstwo, gdy duch zjednoczenia zapanował w narodzie i Józef Piłsudski w swym „obrachunku wodza" jako główną pozycję mógł umieścić: zwartość wewnętrzną społeczeństwa.

Gotowość. Pouczają nas nasze dzieje: gdy była w Polsce gotowość do boju i gotowość do ofiar — zapisała historia i Grunwald na północno-zachodnich krańcach i Psków na północno-wschodnich połaciach, Lignicę na

południowo-zachodnim terenie i Chocim na ziemiach południowo-wschodnich. Ale gdy pospolite ruszenie postradało gotowość bojową, gdy „aukcja wojsk“ napotykać poczynała na coraz większe trudności, gdy gotowości do ofiar przeciwstawiono hasło: „niech na całym świecie wojna byle polska wieś spokojna“ — począł się od Brühla do Repnina okres zamierania siły państwowej, no i Polska stała się łupem obcej przemocy...

Lecz i tu również nie musimy sięgać do dalekiej przeszłości. Widzimy bowiem teraz, w ostatnich tygodniach, żywe przykłady... Widzieliśmy naród i uzbrojony i zasobny. Zaciśnięto mu na szyi obrożę niewoli. Bo nie miał gotowości bojowej i nie miał gotowości do ofiar.. Miał siły bojowe i miał bogactwa. Nie chciał zaryzykować boju ani poświęcić swych zasobów. Wiemy jak tragiczny był koniec...

Zewsząd spozierają dziś ku nam plakaty, na których widnieją trzy słowa: Silni. Zwarci. Gotowi.

Kult siły własnej jest dziś powszechny.

Konieczność zespolenia tej siły w zwarte kolisko jest dziś ogólnie zrozumiana i uznana.

Gotowość bojowa przenika wszystkie dusze i serca polskie.

Trzeba jednak, aby podmurówką dla tych trzech czynników: siły, zwartości i gotowości bojowej stała się również powszechna, całe bez wyjątku społeczeństwo obejmująca gotowość do ofiar, gotowość poświęcenia mienia własnego na rzecz dobra publicznego.

I tę gotowość mamy właśnie zamanifestować marszem do kas, przyjmujących zapisy na pożyczkę lotniczą.

—o—

Budowa stadionu sportowego i pływalni w Tarnowie

Budowa stadionu sportowego i pływalni w Tarnowie szybko postępuje naprzód.

Od wczesnej wiosny wre praca przy robotach ziemnych i wykończeniu basenu, filtrów i pompowni.

Zgodnie z przewidywaniami uruchomienie pływalni i kąpieliska słonecznego nastąpi jeszcze w b. roku. Zależeć to będzie przedewszystkim od zdobycia potrzebnych funduszów w kwocie **ok. 30 000 zł.**

Miejski Komitet Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w Tarnowie spodziewa się od Społeczeństwa tarnowskiego, że doceniając obecną sytuację polityczną, przyjdzie z bezzwłoczną pomocą młodzieży przez poparcie finansowe budowy pływalni, umożliwiając tym samym jaknajszybsze otwarcie i uruchomienie boisk i pływalni z której korzystać będzie przede wszystkim młodzież, wojsko i całe społeczeństwo tarnowskie.

O celowości i konieczności uruchomienia tegoż ośrodka wychowania fizycznego z wielu względów profilaktycznych, zdrowotności, siły i tężyzny fizycznej, tak koniecznej mieszkańcom m. Tarnowa — zbędnym jest pisać. Społeczeństwo zrozumieć winno, że Państwo nasze wtedy będzie silne i potężne, gdy młodzież nasza będzie zdrową i wyszkoloną.

Stworzenie przeto warunków rozwoju sportu naszej młodzieży i wszystkim warstwom społeczeństwa jest naszym obowiązkiem i nakazem chwili.

Miejski Komitet W. F. i P. W. w Tarnowie z p. Dr. Mieczysławem Brodzińskim, Prezydentem miasta na czele usilnie stara się o to, by roboty szybko postępowały naprzód i by jaknajprędzej oddać do użytku pływalnie i boiska.

W roku 1938 kosztem 24.000 zł. wykonano:

1) Ogrodzenie żelbetonowe o długości 212 mtr.

2) Pluskadło wokół basenu wraz z chodnikiem.

3) Odnowienie przelewu falowego w basenie.

4) Uzupełniono basen kąpielowy wykonując:

- a) 8 startowników żelbetonowych
- b) uchwyty dla zawodników i haki dla lin trasowych,
- c) wybielono dno basenu i skoczni
- d) wyłożono dno basenu i skoczni płytami 1250 m²,
- e) przeprowadzono kanał rurowy od filtrów do studzienek zbiorczych oraz od basenu do filtrów
- f) przeprowadzono drenowanie plaży 240 mtr.

5) Przeprowadzono remont budynku natryskowego.

6) Wybudowano w stanie surowym pompownie wraz z zbiornikiem oraz filtry.

7) Robót ziemnych: wykop i przewóz 1522 m³, rozplantowano 1140 m².

Nadto wykonano szereg drobnych robót betonowych i ziemnych.

Przy budowie stadionu pracowało 44 robotników stałych, 2,458 robotodniówek oraz wojsko 506 robotodniówek, zastępcza służba wojskowa 645 robotodniówek robotnicy Pomocy zimowej 975 robotodniówek i szkoły średnie 25. Razem: 2,151 robotodniówek bezpłatnych.

Obrazując stan prac nadmienić wypada że na roboty wydano dotychczas z rozmaitych zródeł 76·000 zł. w gotówce, a wartość bezpłatnej pracy wyniosła 36.000 zł. Razem: 112·000 zł.

Nie będziemy przedstawiać całości prac. Celem stwierdzenia, że przeszło sto tysięcy złotych wydanych na budowę nie poszło na marne, zapraszamy całe społeczeństwo tarnowskie do oglądnięcia dokonanych już prac z tą wiarą, że w tym roku pływalnia wraz z kąpieliskiem słonecznym i boiskiem zostaną uruchomione i podjęte prace nie zostaną przerwane i nie będą stały bezużytecznie.

Z Rady Miejskiej

Dnia 12 kwietnia miało się odbyć posiedzenie Rady miejskiej, jednakże z powodu nie przybycia radych z Klubu Pracy z braku kompletu posiedzenie się nie odbyło. W związku z tym Klub Pracy wystosował następujące oświadczenie do p. dr. Mieczysława Brodzińskiego, prezydenta m. Tarnowa:

„Klub Pracy Radnych Miasta Tarnowa na posiedzeniu odbytym dnia 11 kwietnia br. postanowił wstrzymać się nadal od brania udziału w posiedzeniach Rady Miejskiej.

Stanowisko swe motywuje następująco: Od pięciu lat z trudem stworzona większość, złożona z radnych katolickich i żydowskich pracowała dla dobra miasta, biorąc na siebie pełną odpowiedzialność przed własnym sumieniem i społeczeństwem, uchwalała każdego roku budżet i potrzebne dla normalnej gospodarki miasta pożyczki i przyczyniła się tym do wyprowadzenia miasta z chaosu gospodarczego. W całym tym okresie radni socjalistyczni ustosunkowywali się stale negatywnie do wszystkiego, co

miało jakikolwiek związek ze sprawami budżetowymi, chociaż normalna gospodarka miejska miała przecież decydujący wpływ na zatrudnienie bezrobotnych. W obecnej sytuacji większość dotychczasowa nie istnieje z powodu niezdecydowanego stanowiska radnych żydowskich.

Udziałem w posiedzeniach stwarzalibyśmy potrzebną do uchwał większość, a nie mielibyśmy natomiast na te uchwały decydującego wpływu. Zachodzi poważna obawa, że wnioski radnych socjalistycznych, dotyczące spraw budżetowych, pójdą demagogicznie po linii nie istotnych ale popularnych interesów ludności żydowskiej, celem zdobycia głosów radnych żydowskich do przeprowadzenia zmian budżetowych niezgodnych z interesami gospodarczymi miasta.

W poczuciu odpowiedzialności wobec społeczeństwa nie możemy bopuścić do tego, aby żywotne interesy miasta były narażone na straty, aby zachwianą została zdobyta z trudem równowaga budżetowa, nie możemy również narażać się na to, aby powagę sali obrad Radz Miejskiej mogły zakłóciś zajścia nielicujące z jej godnością.

Dotychczasowe działanie radnych socjalistycznych nie daje nam żadnej pewności, że ustosunkowanie się ich do spraw budżetowych będzie rzeczowe i zgodne z interesami gospodarczymi miasta, oraz że zmienią oni swoje obrażające postępowanie w stosunku do członków naszego Klubu.

Nie możemy również przejść do porządku dziennego nad nie załatwioną a tendencyjnie przedstawioną sprawą pobicia Prez. Miasta.

Uważamy, że w tych warunkach jakakolwiek normalna współpraca w Radzie miejskiej jest nie możliwa i dlatego wstrzymujemy się nadal od brania udziału w posiedzeniach Rady Miejskiej".

W Tarnowie, dnia 11 kwietnia 1939 r.

Berszakiewicz Józef
Sekretarz Klubu Pr.

Pogoda Walenty
Przewodniczący Klubu Pr.

Jak z tego wynika obecna Rada miejska już się prawdopodobnie nie zbierze. Ogół społeczeństwa tarnowskiego oczekuje teraz na decyzję Województwa odnośnie wniesionych protestów wyborczych.

Kapitały obce w polskim gospodarstwie

Zagadnienie udziału obcych kapitałów w polskim gospodarstwie miało, ma, i dłuższy jeszcze okres czasu mieć będzie kapitalne znaczenie. Wśród trzech podstawowych czynników gospodarczych tj. ziemi — tworzywa surowego, rąk do pracy, oraz kapitału, ten trzeci czynnik jest w Polsce najsłabiej reprezentowany i wykazuje największe braki zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Przyczyny tego właśnie stanu rzeczy są zbyt dobrze zbadane i znane, ażeby warto się było nad nimi rozwodzić. Faktem jest, że dla związania tworzywa surowego, znajdującego się w kraju w znacznej ilości z będącymi w nadmiarze rękami do pracy, a tym samym dla wytworzenia nowych wartości gospodarczych i wykorzystania ogromnych możliwości, stojących otworem przed naszą gospodarką, brak nam dostatecznej ilości kapitałów.

Stąd — wydaje się — wyciągnąć możnaby prosty wniosek. Niezależnie od dążenia do przyspieszenia kapitalizacji wewnętrznej winniśmy dążyć za wszelką cenę do ściągnięcia do kraju kapitałów zagranicznych, dając im korzystne lokaty w naszym gospodarstwie. Sprawa ta nie jest jednak tak prosta, jak na pozór wygląda i wymaga głębszego rozpatrzenia na tle stosunków, panujących współcześnie na międzynarodowych rynkach kapitałowych, oraz stosunków panujących w naszym gospodarstwie krajowym.

W świecie stoimy od szeregu lat w obliczu narastającego, a paradoksalnego zjawiska „bezrobocia kapitałowego", mimo ogromnych potrzeb, jakie wykazuje gospodarstwo w szeregu krajów. „Bezrobocie" to występuje w dużym stopniu w formach patologicznych. Wytworzyła się mianowicie wielomiliardowa masa „wędrownych" kapitałów, nie poszukujących trwałej lokaty, przerzucanych w miarę zmian koniunktur politycznych walutowo-finansowych i gospodarczych z jednego centrum finansowego do drugiego. Kapitały te przepływają w okręgu zamkniętym, obejmującym państwa zachodniej Europy, W. Brytanię, Stany Zjednoczone, ażeby zazwyczaj wylądować w końcu na trwalszy pobyt za oceanem. Kapitały te dla lokat w Polsce wogóle nie mogą wchodzić w rachubę.

Istnieje również drugi tym kapitałów. Są to kapitały poszukujące lokaty i gotowe nawet do poniesienia pewnego ryzyka, za które zresztą uważają zazwyczaj już sam fakt lokaty w krajach Europy środkowej. Pragną one jednak uzyskania tak znacznych zysków, że uniemożliwiają wszelką zyskowność opartej na nich pro-

dukcji. Te t. zw. „grynderskie“ kapitały poczyniły już wiele szkód w naszym gospodarstwie i znane są z szeregu wielkich afer, które nie przyniosły zaszczytu ani kapitalistom zagranicznym, ani ich eksponentom na terenie kraju

Trzeci wreszcie typ kapitałów, niestety nie zbyt częsty, a poza tym trudny do pozyskania, stanowią kapitały poważne, kalkulujące realnie. Tego rodzaju kapitały decydują się na lokaty w gospodarce danego kraju wówczas, gdy ocena ogólnych perspektyw rozwojowych danego gospodarstwa wypada pomyślnie. Kapitały takie widzą w wielkich inwestycjach i w podniesieniu poszczególnych działów gospodarczych, w których zainteresowane są finansowo, źródło trwałych zysków.

Ponieważ przystąpiliśmy do zasadniczej, podstawowej przebudowy struktury naszej gospodarki dążymy do wykorzystania wielkich możliwości rozwojowych, któreby podniosły znacznie zyskowność procesów wytwórczych, przeto w pierwszym rzędzie potrzebujemy kapitałów zagranicznych trzeciego typu. Kapitały te gotowi jesteśmy powitać z radością i stworzyć im jak najpewniejsze i najkorzystniejsze warunki pracy. I tu jednak sformułować należy jedno podstawowe zastrzeżenie Napływające kapitały nie mogą pozostawać w dyspozycji ośrodków politycznych, których tendencje są sprzeczne z naszą racją stanu. Nasz plan rozbudowy życia gospodarczego posiada charakter na wskroś narodowy i tylko te kapitały, które uznają taki właśnie charakter tego planu, liczyć mogą na przychylne przyjęcie.

Stwierdzić należy z zadowoleniem, że zainteresowanie Polską, jako krajem korzystnych lokat kapitałowych wzrasta w wielkich zachodnio-europejskich centrach finansowych. Podstawę ku temu stanowi zrozumienie, iż Polska jest jednym z nielicznych w środkowo-wschodnim rejonie Europy — ośrodków stabilizacji, równowagi i siły — ośrodkiem wzrastającym w siły polityczne i gospodarcze i że wobec tego przed gospodarką polską stoi otworem możliwość dalszego pomyślnego rozwoju.

—o—

KRONIKA

Dalsze datki na F. O. N. W ostatnich dniach złożyli na ręce p. starosty pow. mgr Mieczysława Syski **ks. kan. Kocjan** 2 obligacje Pożyczki Narodowej na łączną kwotę 200 zł. i **Stow. „Ojczyzna“** obligację Pożyczki Narodowej na 50 zł i 50 zł w gotówce.

Z Walnego Zebrania Członków Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich Kompania Tarnów. Onegdaj odbyło się przy szczelnie wypełnionej sali Rady Miejskiej w Tarnowie pod przewodnictwem Prof. A. Faliszewskiego Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich w Krakowie IX Doroczne Walne Zebranie Członków Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich Kompania w Tarnowie. Po zagajeniu przez Prezesa Romana Hammera uczczono pamięć oraz wysłuchano w wielkim nastroju wyjątków z pism i rozkazów I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Referat na temat „wpływ Kolonii zamorskich na ukształtowanie się życia gospodarczego Polski“ wygłosił prof. Adam Faliszewski, poczym wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zebrani uchwalili zaapelować do całego społeczeństwa o jaknajintenzywniejsze poparcie akcji Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Po sprawozdaniu z działalności dotychczasowego Zarządu i udzieleniu absolutorium przez Komisję Rewizyjną ustępującemu Zarządowi, wybrano nowy Zarząd wskład którego weszli, Prezes: Roman Hammer, Członkowie Zarządu: Węgrzyn Władysław, Księżyk Adam, Kobis Roman, Jędrzejowski Franciszek, Kumorek Józef. Komisja Rewizyjna: Krywański Mieczysław, Juras Piotr i Baran Władysław.

W związku z ostatniemi wydarzeniami na terenie Europy Walne Zebranie uchwaliło rezolucję wzywającą całe społeczeństwo do zdwojenia wszystkich swoich wysiłków w kierunku podniesienia potencjału Armii.

W związku z tym Walne Zebranie uchwaliło opodatkować się na rzecz dozbrojenia Armii w wysokości 1 miesięcznego zaopatrzenia inwalidzkiego i wdowiego. — Należy podkreślić, że członkowie Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich Kompanii w Tarnowie w zrozumieniu znaczenia silnej Armii dla obronności Państwa akcje na rzecz F. O. N. przeprowadzili jeszcze w poprzednich latach.

Wysoki poziom obrad jak również uchalonwe rezolucje świadczą o dużym wyrobieniu obywatelskim członków Legii, która w swej działalności służyć może za wzór dla innych organizacji Kombatanckich.

Z Mielca donoszą:

(TK) **Subskrypcja Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.** Przez powołanie gen. Berbeckiego na Komisarza Obrony Przeciwlotniczej, spotkał L.O.P.P. zaszczyt który nakłada na wszystkie komórki organizacyjne L.O.P.P. wielki obowiązek współdziałania w akcji propagan-

dowej P.O P. Sytuacja obecna wymaga natychmiastowego działania i osiągnięcia jak najlepszych rezultatów. Zarząd Obwodu Powiatowego L.O.P.P. w Mielcu apeluje do prezesów i sekretarzy Kół miejscowych L. O. P. P. o czynną i skuteczną współpracę z Gminnymi Komitetami P. O. P. Na Komisarzy gminnych P. O. P. zostały powołane w powiecie mieleckim następujące osoby (wymienieni na pierwszym miejscu jako komisarze, na drugim jako ich zastępcy): Mielec miasto: burmistrz Franciszek Kezana, kierownik szkoły Stanisław Biernacki — Mielec wieś: prezes O.T.R. Jan Skrzypek, ks. proboszcz z Rzędzianowic Feliks Podgórniak — Borowa: płk. Antoni Kwiatkowski' ks, proboszcz Józef Gajek — Czermin: ks. proboszcz Jan Jarosz, Jan Bator — Gawłuszowice: wójt Józef Gnida, kier. szkoły Józef Ćwiąkała — Radomyśl Wielki miasto i wieś: burmistrz Roman Sypek, ks. proboszcz Michał Curyło — Padew: wójt Józef Krempa, kier. szkoły Józef Jarmuła — Przecław: inż. Władysław Żątowski, Kazimierz Wojcieszek — Tuszów Narodowy: wójt Jan Hyjek-br. Karol Tarnowski — Wadowice Górne: Jan Dobrowolski, sekr. gm. Feliks Jastrzębski.

(TK) **K.K.O. powiatu mieleckiego na F.O.N.** Zamiast urządzenia obchodu ku uczczeniu 40-sto lecia istnienia (I. 4. 1899 — I. 4. 1939) Dyrekcja Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu mieleckiego w Mielcu przekazała na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 1.000 zł.

(TK) **Wycieczka do Gdyni** z powiatów mieleckiego i dębickiego. Z uwagi na duże wartości kształcące wycieczek krajoznawczych i ze względu na małą liczbę osób z pośród nauczycielstwa i społeczeństwa pow. mieleckiego i dębickiego, przygotowana jest wycieczka dostępna dla wszystkich pociągiem popularnym do Gdyni, ażeby zobaczyć polskie morze i naszą potęgę Gdyni. Wycieczka będzie trwała od 25 do 27 czerwca br. włącznie Wyjazd 25 IV. o godz. 8-mej z Dębicy, a o godz. 9 te z Mielca. W Warszawie postój dla zwiedzenia stolicy Powrót do Mielca i Dębicy 28 VI. 1939. w godzinach porannych. Koszt wycieczki z Mielca 24 zł., z Dębicy 24 zł. 50 gr., a obejmuje przejazd pociągiem w obie strony, przejazd okrętem z Gdyni do Jastarni i z powrotem, zwiedzanie portu i miasta, jeden nocleg i dwa obiady w Gdyni. Zgłoszenia indywidualne na wycieczkę będą przyjmować szkoły, natomiast zgłoszenia organizacji Inspektorat Szkolny w Mielcu. Termin zgłoszeń ustalony został do dnia 15 maja br.

(TK) **Prywatna Męska Dzienna Szkoła Zawodowa Dokształcająca Państwowych Zakładów Lotniczych w Mielcu**. Rodzice uczni wyższych klas szkół powsz. w Mielcu przyjęli z zadowoleniem zarządzenie o otwarciu z nowym rokiem szkolnym 1939/40 prywatnej męskiej dziennej szkoły zawodowej dokształcającej P. Z. L. w Mielcu. Przyjmowani będą chłopcy po ukończeniu 6 lub 7 klas szkoły powszechnej, wyznania chrześcijańskiego w wieku od 15 do 16½ lat. Szkołą ta będzie miała kurs trzyletni, kończący się egzaminem czeladniczym. Termin wnoszenia podań do dnia 10 maja 1939 r.

Z Żabna donoszą:

Żabno. Oddziały KSK. w Żabnie urządziły z okazji święta patronalnego akademię, którą pięknym przemówieniem otwarła prezeska p. E Lasocka. Do uświetnienia akademii przyczyniły się członkinie obu Oddziałów deklamacjami i referatami, KSMŻ. śpiewami pieśni religijnych a Związek Strzelecki żeński piękną deklamacją — modlitwą do Najśw. Marii Panny. Udział Publiczności był bardzo liczny. W akademii wzięli także udział ks. K. Podolski i p. Krzysztofowiczowa, prez okr.

Od Redakcji.

Ponieważ bardzo często otrzymujemy zapytania w sprawie wolnych mieszkań w Tarnowie od poszukujących mieszkań naszych P. T. Prenumeratorów i Czytelników zwracamy się z prośbą do PT. Właścicieli i Administratorów domów w Tarnowie o zgłaszanie w naszej Redakcji wolnych mieszkań — zresztą w swoim własnym interesie. Zgłoszenia tego rodzaju, jak również informowanie naszych P.T. Prenumeratorów **uskuteczniać będziemy bezpłatnie**. Również ogłoszenia dla poszukujących mieszkań naszych PT. Prenumeratorów zamieszczać będziemy **bezpłatnie** w rubryce drobnych ogłoszeń.

Dział rolniczy.

Pogłówne nawożenie ozimin

Wielu rolników, którzy nawet i stosują nawożenie pomocnicze, odkładają nawożenie azotem do wiosny. Jest to niewłaściwe szczególniej w tym wypadku, gdy rośliny posiane były w stanowiskach mniej odpowiednich, a więc po zbożach i w dalszych latach po oborniku. Ta niezrozumiała oszczędność w nawożeniu bardzo często zwraca się przeciwko takiemu oszczędnemu gospodarzowi, bo ozimina zamiast wysokiego plonu i dochodu daje oczywiście stratę. Brak bowiem azotu w jesieni spowodował słabe rozkrzewienie się roślin i słabe ich rozkorzenienie przed zimą. Jeżeli więc w okresie zimowym oziminy natrafią na niepomyślny przebieg pogody lub też wiosna jest długa a zimne noce z przymrozkami przeplatane są ciepłymi i słonecznymi dniami, rośliny wyglądają rozpaczliwie, są rzadkie, wysadzone z ziemi — jednym słowem rokują bardzo słabe nadzieje. W wielu jednak wypadkach taka pozornie zmarnowana ozimina da się jeszcze odratować. Ratunek jednak musi przyjść wcześnie a najpóźniej w chwili wiosennego ruszania oziminy.

Tym środkiem, który użyjemy do ratowania uszkodzonych w okresie wczesnej wiosny żyt i pszenic, będzie saletra wapniowa.

Saletra wapniowa zawiera bowiem azot w postaci całkowicie gotowej do pobrania przez rośliny. Roślina zaś która dostanie w okresie ruszania wiosennego taki gotowy pokarm azotowy, pobiera go i natychmiast zaczyna rozwijać na nowo uszkodzone w czasie zimy części podziemne i nadziemne. Rozbudowa korzonków pociąga za sobą lepsze pobieranie wody i pokarmów. rozwój zaś liści pozwala na szybkie przyswajanie z powietrza dwutlenku węgla. Skutek jest taki, że uszkodzone rośliny szybko przychodzą do siebie i łatwo wyrównają te szkody, jakie im wyrządziła zima. Jak szybkie jest przyswajanie się rośliny widać już z tego, że w parę dni po rozsiewie saletry rośliny nabierają ciemno zielonej barwy, wypuszczają szerokie listki, krzewią się niemal w oczach. Do ratowania ozimin uszkodzonych trzeba użyć 100 — 150 kg. saletry na hektar.

Nie zawsze jednak wiosenne azotowanie ma na celu ratowanie ginących roślin. Dobry bowiem gospodarz przeważnie już jesienią daje pod oziminy pewną ilość azotu w postaci azotniaku. Czasem również oziminy siane były na gnoju lub po dobrze udanych motylkowych czy koniczynach. W tedy mogły one przezimować nawet zupełnie dobrze. Zwykle jednak dawka jesienna azotu nie jest wystarczająca i trzeba ją wiosną uzupełnić. W takich razach unikamy bardzo skutecznej, ale stosunkowo droższej saletry, a stosujemy tańszy saletrzak. Co do ilości wysiewu to, jeżeli oziminy były w jesieni częściowo zasilone azotem, na wiosnę wysiewamy pod żyto 80 — 100 kg na ha. a pod pszenicę od 100 — 120 kg na ha. O ile jednak oziminy nie dostały żadnego jesiennego zasiłku azotowego, to dawki te mogą być za małe i należy je zwiększyć często o połowę. Saletrzak używamy pod żyto wczesną wiosną a pod pszenicę przed jej bronowaniem.

SPORT.

Sportowcy tarnowscy na F.O.N.

(H) W drugi dzień świąt odbyły się w Tarnowie dwa mecze drużyn miejscowych a to Tarnovii z W. K. S Tarnów i Mościc z Metalem. Zwycięstwa odnieśli faworyci i tak Tarnovia zwyciężyła W. K. S. Tarnów 4:1 (0:1) a Mościce Metal 3:1 (2:1). Ponadto we wtorek 11 bm. rozegrała Tarnovia (komb.) mecz z Jutrzenką zakończony zwycięstwem Tarnovii 7:1 (3;1) Dochód z tych wszystkich meczów przeznaczyły Kluby na F.O.N.

Olsza—Mościce 1:1 (1;l)

(H) Kraków 10 kwietnia. Mistrz krak. Ligi Okręgowej Olsza, przechodząca teraz pewien spadek formy, dała sobie odebrać Mościcom jeden punkt, przyczym zaznaczyć należy, że przy większym szczęściu w strzałach, zwłaszcza w drugiej połowie zawodów mogły Mościce mecz ten wygrać.

Z dobrze i ambitnie walczącej drużyny należy wyróżnić Anioła (środ. pomocy), który należał do najlepszych na boisku. Bramkę dla Mościc uzyskał Kozub w zamieszaniu podbramkowym.

Tabela Mistrz. Krak. Ligi Okręgowej.

	gier	punkt.	st. br.
1 Fablok	12	22:2	40:16
2 Olsza	13	19:7	31:16
3 Krowodrza	13	18.8	29:18
4 Tarnovia	11	15:7	28.17
5 Podgórze	12	13:11	18:13
6 Chełmek	13	11:15	24·22
7 Mościce	12	10.14	28:27
8 Zwierzyniecki	13	10:14	15:28
9 Korona	13	6:20	15:30
10 Makkabi	11	5:17	15:32
11 Grzegórzecki	12	5.19	18:37

(H) W najbliższą niedzielę gra Tarnovia z Krowodrzą w Tarnowie. Ze względu na wysoką lokatę obu drużyn w tabeli, jak również i na wysoki poziom techniczny jaki obie drużyny posiadają, zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Tarnovia musi wytężyć wszystkie, siły aby mecz ten wygrać.

Mościce grają w Krakowie ze Zwierzynieckim. Będzie to mecz bardzo ciekawy. Wynik trudno przewidzieć, ale sądząc z umiejętności obu drużyn, mecz ten powinny wygrać Mościce.

Uwaga sportowcy Tarnowa!

Tygodnik Sportowy „Raz Dwa Trzy" ogłosił konkurs wśród swoich czytelników na zegar boiskowy „Omega" wartości 4000 zł. Zegar uzyska ten klub, którego sympatycy nadeślą największą ilość kuponów, wypełnionych na niego, wyciętych z tyg. „Raz Dwa Trzy". Ponieważ— jak dotychczas — Tarnovia uzyskała znaczną ilość głosów i **ma wielkie szanse na zdobycie zegara**, zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich sportowców Tarnowa, ażeby nie ustawali w tym wyścigu głosów i nadal przesyłali kupony, **głosując na Tarnovię**. Dla ułatwienia tej akcji Redakcja Ziemi Tarnowskiej przyjmuje do przesłania wypełnione kupony, które prześle do Tyg. „Raz Dwa Trzy". Ponadto na zawodach Tarnovia—Krowodrza i na następnych (aż do 15 maja) zbierać będzie Zarząd Koła Przyjaciół Tarnovii nawet najdrobniejsze kwoty na zakupno egzemplarzy „Raz Dwa Trzy" dla uzyskania jak największej liczby kuponów.

Złóż datek na F. O. N.

REPERTUAR KIN.

Marzenie: „Jej Kochany Chłopiec" amer. film kolorowy oraz dodatki.

Apollo: „Trzy serca" film polski według powieści Dołęgi Mostowicza i Tyg. Pata.

Dom Żołnierza: „Sierżant Berry' film sensacyjny z Hansem Albersem oraz doborowe dodatki.

POWIEDZONKA.

— Alem się spisał — powiedział krótki ołówek.

* * *

— Nie przesadzajmy — powiedział ogrodnik do swojego pomocnika.

* * *

Nikt tak nie ceni wolności słowa, jak grafoman.

* * *

— Czuję w swym wnętrzu jakąś straszliwą pustkę! — żalił się ser szwajcarski.

* * *

— Tępią mię bez litości! — skarżyła się brzytwa którą ostrzono ołówek.

* * *

— A to niewierny! — powiedział misjonarz wskazując murzyna.

* * *

— Nie patrz na mnie krzywo — prosił ktoś zezowatego.

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1'50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 70 zł. ćwierć str. 40 zł. $1/8$ str. 20 zł. $1/16$ str. 10 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor naczelny Witold Hraby. Wydawca: L. Styrna. Druk. L. Styrny w Tarnowie